Albert Camus

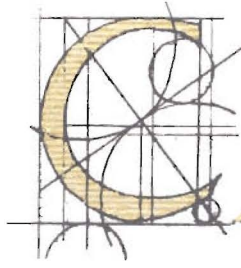

CALIGULA

Przekład: Wojciech Natanson

Teatr Witkacego Zakopane

CALIGULA
Krzysztof Łakomik

CAESONIA
Joanna Banasik

HELIKON
Jacek Zięba-Jasiński

MŁODY SCYPION
Marek Wrona

CHEREA
Krzysztof Wnuk

PATRYCJUSZE
Andrzej Bienias
Krzysztof Najbor
Łukasz Witt-Michałowski

ŻONA
Katarzyna Sobczak

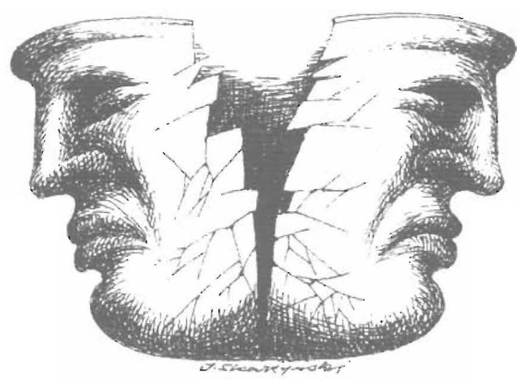

Tomasz Stańko
trąbka

Dorota Miśkiewicz
vocal, skrzypce

Marek Napiórkowski
gitara

Zbigniew Wegehaupt
bass

Apostolis Antymos
gitara, instrumenty perkusyjne

inżynier dźwięku
Rafał Paczkowski

Nagrania dokonano w Studio S 4 PR - Warszawa

Serdecznie i pięknie dziękujemy Urzędowi Miasta Zakopane
za pomoc finansową przy realizacji naszego spektaklu.

Znów widzę twoje powolne usta
Nocą morze wychodzi im naprzeciw
Nogi twych koni
W agonii zapadają się
W moje ramiona śpiewające
Widzę sen znów przynosi
Nowe kwitnienie i nowych umarłych

Zła samotność
Którą każdy kochający w sobie odkrywa
Jak grób rozległy
Oddziela mnie na zawsze od ciebie

Kochana w dalekich utopiona lustrach
(Ungaretti, przekł. Zbigniew Herbert)

Absurd to człowiek tragiczny przed lustrem. Nie jest więc sam. Jest w tym ziarno satysfakcji albo pobłażania. A teraz trzeba usunąć lustro.

Można uporządkować wszystko: to proste i oczywiste. Ale przychodzi cierpienie ludzkie i zmienia wszystkie plany.

Dodać przy korekcie *Kaliguli:* "Tragedia jest skończona, klęska zupełna. Odwracam się i odchodzę. Wziąłem udział w tej bitwie o niemożliwe. Czekajmy na śmierć wiedząc z góry, że śmierć nie wybawia od niczego."

Najbardziej naturalną skłonnością człowieka jest zniszczyć siebie i cały świat razem ze sobą. Ile szalonych wysiłków, żeby być tylko normalnym!

Zawsze przydaje się zbyt wiele znaczenia życiu indywidualnemu. Tyle ludzi nie wie, co z nim zrobić, że pozbawienia ich tego życia nie można uznać za rzecz absolutnie amoralną.

Co wart jest człowiek? Co to jest człowiek? Po tym, co widziałem, na całe życie pozostanie mi nieufność do niego i fundamentalny niepokój.

Nie można w sposób absolutny przekreślić sądu wartościującego. To neguje absurd.

Postaci absurdalne.
Kaligula. Miecz i sztylet.
"Zdaje się, że nie zrozumiano mnie dobrze przedwczoraj, gdy zabiłem kapłana drewnianym młotkiem, którym miał on ugodzić jałówkę. A jednak było to bardzo proste. Chciałem raz wreszcie zmienić porządek rzeczy - żeby zobaczyć, krótko mówiąc. Zobaczyłem, że nic się nie zmieniło. Trochę zdumienia i przerażenia ze strony widzów. Co do reszty, to słońce zaszło o zwykłej godzinie. Wywiodłem z tego, że zmiana porządku rzeczy jest sprawą obojętną."
Ale dlaczego słońce nie miałoby pewnego dnia wstać na zachodzie?

Czy człowiek może sam stworzyć swoje wartości? Oto cały problem.

Śmierć nadaje kształt miłości, jak nadaje go życiu - przekształcając ją w los. Ta, którą kochasz, umarła, gdy ją kochałeś, i oto miłość utrwalona na zawsze - rozpadłaby się, gdyby nie ten koniec. Czym byłby więc świat bez śmierci, ciągiem form gasnących i rodzących się na nowo, udręczonych biegiem, światem nie dającym się zamknąć. Ale na szczęście jest ona, ona, która jest stałością.

Bez jutra. "O czym rozmyślam, co mnie przerasta, czego doświadczam nie umiejąc tego określić. To rodzaj trudnego marszu ku świętości w negacji - heroizm bez Boga - człowiek na koniec czysty. Wszystkie cnoty ludzkie, a w tym samotność wobec Boga".

Jedyna wolność możliwa jest wolnością wobec śmierci. Człowiekiem prawdziwie wolnym jest ten, który przyjmując śmierć jako taką, przyjmuje jednocześnie konsekwencje - to znaczy upadek wszystkich tradycyjnych wartości życia. "Wszystko jest dozwolone" Iwana Karamazowa to jedyny wyraz wolności koherentnej. Ale trzeba dojść aż do kresu tej formuły.

Sekret mojego świata: Wyobrazić sobie Boga bez nieśmiertelności człowieka.

Szaleństwo zatracenia się i zaprzeczenia wszystkiemu - nie być podobnym do niczego, złamać na zawsze to, co nas określa, teraźniejszości ofiarować samotność i nicość, odnaleźć jedyne miejsce, gdzie losy mogą nagle zacząć się od nowa.

(*Notatniki (w) Albert Camus. Eseje.* Wybór i przekład Joanna Guze. PIW. Warszawa 1974)

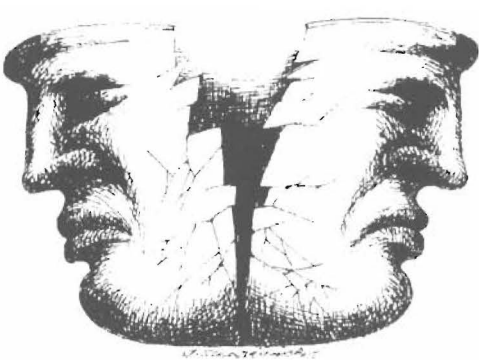

MUZYKA
TOMASZ STAŃKO

SCENOGRAFIA
JERZY SKARŻYŃSKI

asystent scenografa
Anna Wittich-Wrona

INSCENIZACJA I REŻYSERIA
ANDRZEJ DZIUK

asystent reżysera
Dorota Ficoń

Premiera 13 listopada 1999 r.

Zespół
Działu Dokumentacji
ZG ZASP

PZU S.A. i PZU ŻYCIE S.A.
Głównymi Sponsorami Teatru Witkacego

PTK Centertel Sp. z o.o.
Sponsorem Teatru Witkacego

BANK ŚLĄSKI S.A.
Bankiem i Sponsorem Teatru Witkacego

NICOM Consulting Ltd.
Dobroczyńcą Teatru Witkacego

Śląska Wytwórnia Wódek Gatunkowych "POLMOS" S.A.
w Bielsku-Białej - Sponsorem Teatru Witkacego